

Sygn. akt III AUa 252/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Wolska (spr.)

Sędziowie: SSA Joanna Baranowska

SSA Anna Rodak

Protokolant: Stażysta Aleksandra Białęcka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 stycznia 2017 r. w Ł.

sprawy **I. G. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 2 grudnia 2015 r. sygn. akt VIII U 4603/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;;

2. zasądza od I. G. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję

Sygn. akt: III AUa 252/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 listopada 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. stwierdził, iż I. G. (1), jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą niemająca ustalonego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, dla której podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi zadeklarowana kwota nie niższa niż 30 % kwoty minimalnego wynagrodzenia, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 kwietnia 2014 roku. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w związku z roszczeniem I. G. (1) o wypłatę zasiłku chorobowego i macierzyńskiego z tytułu zgłoszenia do ubezpieczeń, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, powziął wątpliwość co do faktycznego podjęcia oraz prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej przez ubezpieczoną. Na podstawie dokumentów zewidencjonowanych w Kompleksowym Systemie Informatycznym stwierdzono, że od dnia 1 kwietnia 2014 roku I. G. (1) została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, tj. ubezpieczenia emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, jako

osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, zadeklarowana przez ubezpieczoną z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, wykazana w dokumentach rozliczeniowych wynosi 8.000,00 zł za miesiące od kwietnia do czerwca 2014 roku, 2.064,52 zł za miesiąc lipiec 2014 roku oraz za miesiące od sierpnia do września 2014 roku - 0,00 zł. Zdaniem organu rentowego zgromadzone w postępowaniu kontrolnym dokumenty oraz złożone przez płatnika składek i osobę upoważnioną wyjaśnienia przemawiają za przyjęciem, że rzeczywistym celem podjęcia działalności gospodarczej nie był zamiar jej prowadzenia, ale skonstruowanie okoliczności faktycznych świadczących o rozpoczęciu i wykonywaniu tej działalności. Zakład (...) stanął na stanowisku, że działania I. G. (1) nie są zgodne z zasadami współzycia społecznego i służą osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych osób ubezpieczonych w tym systemie.

W dniu 16 grudnia 2014 roku wnioskodawczyni I. G. (1), reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, złożyła odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie, że jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 kwietnia 2014 roku oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniosła, iż mając na względzie prawidłowo ustalony całokształt okoliczności sprawy, rozstrzygnięcie organu rentowego uznać należy za nieprawidłowe. W ocenie odwołującej, niezrozumiałe jest kwestionowanie przez organ rentowy faktu wykonywania przez nią działalności. Z treści uzasadnienia skarżonej decyzji nie wynika bowiem, by poza bezpodstawnymi i krzywdzącymi przypuszczeniami

i domysłami, organ rentowy dysponował jakimikolwiek dowodami mającymi potwierdzić przyjęte przez niego twierdzenia. Ubezpieczona wskazała, że w latach 2006 – 2012 przebywała w Irlandii, wykonując prace polegające, m.in. na sprzątanii pomieszczeń biurowych. Z uwagi na fakt, iż syn ubezpieczonej osiągnął wiek przedszkolny, razem z mężem podjęła decyzję o powrocie do Polski i wspólnym prowadzeniu restauracji, która z uwagi na trudności finansowe została zamknięta w listopadzie 2013 roku. Odwołująca podniosła, że w związku z tym, iż po 6 latach przebywania poza Polską nie miała szans na wykonywanie w Polsce zawodu zgodnego ze swoim wykształceniem (ukończyła studia na kierunku: Biologia i hodowla zwierząt), postanowiła, że rozpocznie prowadzenie własnej działalności związanej ze świadczeniem usług sprzątanii, a więc zajmie się tym, co m.in. robiła do tej pory w Irlandii. Podkreśliła, iż w trakcie prowadzenia restauracji nawiązała wiele kontaktów z osobami, które były zainteresowane oferowanymi przez nią usługami sprzątanii, ponadto dysponowała dużą ilością środków chemicznych, które pozostały po zamknięciu restauracji. Skarżąca wskazała, że w spornym okresie wystawiła 60 faktur VAT. Okoliczność ta dobitnie świadczy o tym, że rzeczywiście podjęła i wykonywała czynności w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Kwoty, na jakie opiewały faktury, nie były wysokie, co jest jednak uzasadnione charakterem wykonywanej pracy, natomiast wysokość poszczególnych wynagrodzeń uzasadnia formę płatności, jaką preferowała zarówno ubezpieczona, jak i klienci. Przelewanie kwoty od 40,00 do 150,00 zł na konto ubezpieczonej było niewygodne, zwłaszcza dla tych klientów, którzy byli osobami starszymi, dla których dokonanie przelewu wiązało się z wizytą w banku. Ubezpieczona podniosła, że reklamowała swoją działalność, a także przekazywała informację o usługach innym osobom poprzez rodzinę, znajomych oraz dotychczasowych klientów, a także podniosła, iż poniosła koszty związane z działalnością gospodarczą, tj. zakupiła środki czystości oraz materiały niezbędne do wykonywania usług sprzątanii. Wskazała, że w momencie rozpoczęcia działalności, nie przewidywała, iż będzie zmuszona do jej zawieszenia po 3 i pół miesiącach. Pomimo tego, że była w ciąży, jej stan zdrowia pozwalał na wykonywanie usług sprzątanii. Odwołująca podniosła, że nie ma przepisów zabraniających zakładania działalności gospodarczej kobiecie w ciąży. Ostatecznie wskazała, że nieuzasadnione jest również kwestionowanie przez organ rentowy wysokości podstawy wymiaru składek. Organ rentowy z wysokości zadeklarowanej przez ubezpieczoną podstawy wymiaru składek wnioskuje, że działalność nie była przez nią wykonywana, pomimo, że nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z dnia 13 października 1998 roku.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział

w Ł. wniósł o jego oddalenie, podnosząc argumenty wskazane w uzasadnieniu skarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 2 grudnia 2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że I. G. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 kwietnia 2014 r. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, a nadto zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. na rzecz I. G. (1) kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni I. G. (1) legitymuje się wykształceniem wyższym, posiada tytuł magistra inżyniera w zakresie agroturystyki i rolnictwa ekologicznego oraz hodowli zwierząt. W latach 2006 – 2010 mieszkała w Irlandii wraz ze swoim mężem, gdzie wykonywała usługi sprzątanania dla firmy (...) LTD. W tym okresie I. G. (1) i jej mąż – P. G. mieli jedno dziecko – syna O.. Po powrocie do Polski wnioskodawczyni wraz z mężem zamieszkała w domu jego rodziców w J. obok W., skąd obydwójce pochodzą.

P. G. z dniem 22 kwietnia 2013 roku podjął własną działalność gospodarczą pod firmą (...), której przedmiotem było prowadzenie restauracji

i punktu gastronomicznego w miejscowości J.. I. G. (1) w okresie od dnia 15 maja 2013 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku została zgłoszona przez męża jako osoba współpracująca, a w okresie od dnia 1 lipca 2013 roku do 30 listopada 2013 roku pracowała na podstawie umowy zlecenia. Restauracja została otworzona na „majówkę”, a w listopadzie 2013 roku zamknięta, gdyż był to lokal sezonowy. Działalność ta okazała się niedochodowa i wnioskodawczyni wraz z mężem podjęła decyzję o zaprzestaniu jej prowadzenia.

Z dniem 5 grudnia 2013 roku P. G. dokonał zmian w wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej poprzez wskazanie jako przeważającego przedmiotu działalności: działalność agentów zajmujących się sprzedażą towarów różnego rodzaju. Obecnie mąż wnioskodawczyni jest agentem firmy z Irlandii, która zajmuje się sprzedażą osi do naczep i przyczep, a jego praca wiąże się z częstymi wyjazdami. Firma zaproponowała P. G. przeniesienie się do miasta o lepszej lokalizacji i mąż wnioskodawczyni zdecydował się na przeprowadzkę do Ł.. Z dniem 7 stycznia 2014 roku P. G. zawarł umowę najmu lokalu mieszkalnego w Ł.. W umowie wskazano, iż najemca oświadczył, że we wspólnym gospodarstwie domowym będą pozostawać trzy osoby.

Wnioskodawczyni planowała rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług sprzątanania w Ł. oraz w okolicach W., gdyż w te okolice często jeździł jej mąż w związku z własną działalnością zawodową. Odwołująca oraz jej mąż przekazywali ustnie informacje rodzinie i znajomym, że będzie się zajmować sprzątananiem, ponadto ubezpieczona zamieściła ogłoszenie na tablicy ogłoszeń w J. oraz reklamę na swoim samochodzie.

W okresie od dnia 23 stycznia 2014 roku do dnia 31 marca 2014 roku I. G. (2) była zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego na koncie męża, jako członek rodziny.

W dniu 25 marca 2014 roku I. G. (1) złożyła wniosek w Urzędzie Miasta Ł. o wpis działalności gospodarczej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej po firmą (...), której przedmiotem było niespecjalistyczne sprzątananie budynków i obiektów przemysłowych, wskazując jako datę rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej dzień 1 kwietnia 2014 roku.

W momencie złożenia wniosku o wpis działalności gospodarczej do ewidencji I. G. (1) była w 2 miesiącu ciąży, termin planowanego porodu został określony na dzień 3 października 2014 roku. Wnioskodawczyni pozostawała pod opieką lekarzy w Ł.

i w W..

W okresie od dnia 30 marca 2014 roku do dnia 2 kwietnia 2014 roku skarżąca przebywała w (...) Szpitalu (...) w W. z rozpoznaniem zakażenia dróg oddechowych i zagrażającego poronienia. Po wykonaniu diagnostyki i wdrożeniu leczenia farmakologicznego wnioskodawczyni została wypisana

w stanie dobrym z ciążą żywą. Po wyjściu ze szpitala czuła się dobrze, wróciła do Ł. i w dniu 3 kwietnia 2014 roku podjęła się wykonywania usług sprzątanania w ramach działalności gospodarczej.

Z dniem 8 kwietnia 2014 roku I. G. (1) dokonała zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego od dnia 1 kwietnia 2014 roku.

Ubezpieczona wykonując działalność gospodarczą, korzystała przede wszystkim z własnych środków czystości. Początkowo były to środki, które zostały po zamknięciu restauracji. W okresie od kwietnia do lipca 2014 roku wnioskodawczyni w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonywała usługi sprzątanania lokali mieszkalnych i biurowych: 20 usług sprzątanania w J., 7 usług sprzątanania w G., 17 usług sprzątanania w W., 6 usług sprzątanania w Ś., 12 usług sprzątanania w Ł.. Odwołująca wykonywała pracę w różnych godzinach i dniach. W ramach usługi sprzątanania myła podłogi, odkurzała, ścierała kurze, robiła pranie, myła okna, łazienki, wynosiła śmieci.

Mąż wnioskodawczyni przywoził ją z Ł. do G., do rodzinnego domu, w ramach swoich służbowych wyjazdów, gdzie wnioskodawczyni przebywała kilka dni, a w drodze powrotnej zabierał ją do Ł.. Zdarzało się, że pomagał jej wnieść środki czystości do sprzątananych mieszkań, czy pomieszczeń. Rodzina wnioskodawczyni i jej męża zajmowała się ich młodszym dzieckiem w trakcie wykonywania przez skarżącą pracy poza Ł.. Gdy wnioskodawczyni sprzątała w Ł., dzieckiem zajmował się jej mąż. I. G. (1) nie zawierała umów z klientami, ustalała z nimi zakres prac, cenę i rozliczała się wystawiając faktury. Z tytułu wykonanych usług sprzątanania I. G. (1) wystawiła łącznie 62 faktury na kwoty od 40,00 zł do 150,00 zł.

Głównym miejscem wykonywania działalności gospodarczej A. D., w którego biurze wnioskodawczyni wykonywała usługi w ramach działalności, była P., jednym z dodatkowych miejsc wykonywania działalności była Ł., gdzie znajdowało się biuro na ul. (...).

Wnioskodawczyni korzysta z usług biura rachunkowego, które zajmuje się sprawami księgowymi prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.

W spornym okresie odwołująca dokonywała zakupów środków czystości i artykułów biurowych w Ł. oraz w S..

W okresie od dnia 2 maja 2014 roku do dnia 5 maja 2014 roku I. G. (1) przebywała w (...) Szpitalu (...) w W. z powodu podejrzenia poronienia zagrażającego. Po wykonaniu diagnostyki wykluczono rozpoznanie wstępne i wnioskodawczyni została wypisana w stanie dobrym z ciążą żywą.

W okresie od dnia 12 maja 2014 roku do dnia 16 maja 2014 roku wnioskodawczyni ponownie przebywała w (...) Szpitalu (...) w W. celem obserwacji w kierunku niewydolności ciśnieniowo-szyjkowej. Po wykonaniu diagnostyki i wdrożeniu leczenia uzyskano stopniowe ustąpienie dolegliwości, wnioskodawczyni została wypisana w stanie dobrym z ciążą żywą.

W dniach 20 czerwca 2014 roku – 22 czerwca 2014 roku I. G. (1) przebywała w (...) Szpitalu (...) w W. z objawami nieżytki żołądkowo-jelitowego. Po wykonaniu diagnostyki i wdrożeniu leczenia uzyskano poprawę stanu zdrowia, wnioskodawczyni została wypisana w stanie dobrym z ciążą żywą.

I. G. (1) od dnia 9 lipca 2014 roku stała się niezdolna do pracy i wniosła roszczenie o wypłatę zasiłku chorobowego. Wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu lekarskim do dnia porodu, tj. do dnia 14 października 2014 r.

Odwołująca rozliczyła i opłaciła składkę od podstawy wymiaru w wysokości 8.000,00 zł za miesiąc od kwietnia do czerwca 2014 roku, od podstawy wymiaru w wysokości 2.064,52 zł za miesiąc lipiec 2014 roku oraz za miesiąc od sierpnia do września 2014 roku od podstawy wymiaru w wysokości 0,00 zł.

Od dnia 14 października 2014 roku skarżąca wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o wypłatę zasiłku macierzyńskiego.

I. G. (1) nie zawiesiła prowadzenia działalności gospodarczej, obecnie zajmuje się córką, dla której szuka żłobka lub opiekunki.

W okresie od dnia 1 kwietnia 2014 roku do dnia 30 czerwca 2014 roku skarżąca z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnęła przychód: w kwietniu – 1.920,00 zł, w maju – 1.950,00 zł, w czerwcu – 1.700,00 zł, tj. łącznie w wysokości 5.570,00 zł, koszty uzyskania przychodów wyniosły 6.016,11 zł, strata wyniosła 446,11 zł.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o załączone do akt dokumenty w postaci, m.in. faktur, dokumentacji medycznej wnioskodawczynie, akt rentowych, dokumentacji finansowej płatnika składek oraz na podstawie zeznań świadków A. D., Ł. O., A. B., Z. K. – będących klientami wnioskodawczynie oraz świadka P. G. – będącego mężem ubezpieczonej oraz w oparciu o zeznania skarżącej. Zgromadzonym dowodom Sąd dał wiarę, a dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd uznał, że jest on wystarczający, by wyjaśnić sporną okoliczność, a mianowicie, czy I. G. (1) z dniem 1 kwietnia 2014 roku faktycznie rozpoczęła prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej. Sąd uznał za wiarygodne zeznania wnioskodawczynie oraz świadków, w których wskazali na faktyczne czynności, jakie w spornym okresie wnioskodawczynie wykonywała w ramach prowadzenia firmy pod nazwą BELLA I. G. (1). W ocenie Sądu, zeznania świadków i wnioskodawczynie w niniejszej sprawie są jasne, logiczne i wzajemnie niesprzeczne. Wersję zdarzeń przedstawioną przez skarżącą potwierdzają liczni zgłoszeni świadkowie, zeznający w tej sprawie, którzy w większości są osobami obcymi dla ubezpieczonej, będąc osobami korzystającymi ze świadczonych przez nią usług, a zatem nie są zainteresowani sposobem rozpoznania sporu. Zeznania świadków i wnioskodawczynie w tym zakresie wzajemnie się uzupełniają i są wiarygodne, a dodatkowo znajdują potwierdzenie w przedstawionych przez skarżącą w toku postępowania dokumentach. Wnioskodawczynie na okoliczność podejmowanych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej czynności, przedstawiła liczne faktury za wykonane usługi, faktury kosztowe, za dokonywane zakupy środków czystości oraz materiałów biurowych. Nadto przesłuchani świadkowie wskazali, jakie czynności w ramach świadczonych usług wykonywała ubezpieczona oraz potwierdzili, że reklamowała ona swoje usługi. Skarżąca i świadek P. G. w sposób niebudzący wątpliwości Sądu wskazali na podstawę podjęcia przez wnioskodawczynię decyzji o zarejestrowaniu własnej działalności gospodarczej, wyjaśniając, iż I. G. (1) po zamknięciu prowadzonej restauracji planowała rozpocząć własną działalność polegającą na świadczeniu usług porządkowych i ogłaszała to swoim znajomym, rodzinie, a także stałym klientom restauracji, prosząc o przekazanie swoich danych innym osobom, w celu zebrania informacji odnośnie zainteresowania tego typu usługami. Nadto podkreślić należy, że odwołująca była osobą aktywną zawodową, wiele lat pracowała a Irlandii, a następnie współpracowała z mężem przy prowadzeniu restauracji, dlatego zrozumiałym jest, że poszukiwała dla siebie zajęcia zarobkowego. Dodatkowo I. G. (1) i świadek P. G. wyjaśnili, dlaczego pomimo przeprowadzki do Ł., wnioskodawczynie wykonywała przede wszystkim usługi w okolicach W., skąd obydwójce pochodzą, wskazując, że mąż ubezpieczonej często wyjeżdżał w te okolice służbowo i przywoził skarżącą, która mogła w czasie jego wyjazdów wykonywać zlecenia w ramach działalności gospodarczej. Zrozumiałym też jest, że ubezpieczonej łatwiej było pozyskać klientów w tych okolicach z uwagi na posiadanych tam znajomych i rodzinę. Natomiast w Ł. małżonkowie mieszkali od niedawna, dlatego I. G. (1) pozyskała w tym miejscu mniej klientów.

Za przyjęciem wersji wydarzeń przedstawianych przez odwołującą przemawia także okoliczność kontynuowania przez nią do dnia dzisiejszego prowadzenia działalności gospodarczej, której nie zawiesiła i oczekuje na moment, gdy będzie mogła powierzyć opiekę nad swoim młodszym dzieckiem żłobkowi lub opiekunce.

Ostatecznie wskazać należy, że z przedstawionej dokumentacji medycznej przebiegu ciąży wnioskodawczynie wynika, że w momencie rejestrowania działalności gospodarczej była ona w początkowym okresie ciąży i nie miała problemów zdrowotnych. Pomimo krótkotrwałych pobyków w szpitalu, ani lekarz prowadzący, ani placówka medyczna, w której przebywała, nie wystawili jej zwolnienia. Nadto pobyty wnioskodawczynie w większości były związane z chorobami niezwiązanymi z samą ciążą, ale mogącymi prowadzić do jej powikłania, stąd ubezpieczona przebywała na oddziale

położniczo-ginekologicznym. Podkreślić w tym miejscu należy okoliczność, iż po przeprowadzeniu diagnostyki i wdrożeniu leczenia wnioskodawczyni po kilku dniach była wypisywana do domu w dobrym stanie zdrowia.

Wątpliwości Sądu, co do wiarygodności, budzi jedynie okoliczność podnoszona przez stronę odwołującą, co do przyczyn ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek. Wskazała ona, że było ją na to stać, gdyby było inaczej, nie zrobiłaby tego. W ocenie Sądu, odwołująca była świadoma, że wysokość podstawy wymiaru składek wpłynie na kwotę świadczeń

w związku z macierzyństwem ubezpieczonej, co nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia, z uwagi na pozostały, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia. Ponadto wysokość zadeklarowanych podstaw wymiaru składek mieściła się w ustawowych granicach i nie była przedmiotem zaskarżonej decyzji.

Czyniąc rozważania prawne, Sąd Okręgowy przywołał art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, w świetle których obowiązkowym ubezpieczeniem: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu - podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi.

Stosownie do treści art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy, za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych.

Z mocy art. 11 ust. 2 ustawy systemowej, ubezpieczeniu chorobowemu osoby prowadzące pozarolniczą działalność podlegają dobrowolnie na swój wniosek.

Okres podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom określa przepis art. 13 pkt 4, zgodnie z którym, osoby prowadzące pozarolniczą działalność obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają w okresie od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

Stosownie do art. 18 ust. 8 ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób prowadzących pozarolniczą działalność stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60 % prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego w trybie art. 19 ust. 10 na dany rok kalendarzowy. Składka w nowej wysokości obowiązuje od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia danego roku.

Natomiast z mocy art. 18a ust. 1 podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1 (to jest osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych), w okresie pierwszych 24 miesięcy kalendarzowych od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 30 % kwoty minimalnego wynagrodzenia.

Stosownie do treści art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe

w/w osób stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe osób, które ubezpieczeniu chorobowemu podlegają dobrowolnie, nie może jednak przekraczać miesięcznie 250% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 19 ust. 10 (ustęp 3).

Na podstawie art. 36 ust. 1, ust. 3 i ust. 4 cytowanej ustawy, każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych, w terminie 7 dni od daty powstania

obowiązku ubezpieczenia. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osób prowadzących działalność gospodarczą należy do tych osób.

Z art. 47 ust 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że płatnik składek, będący osobą fizyczną opłacającą składkę wyłącznie za siebie, przesyła w tym samym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłaca składki za dany miesiąc, z zastrzeżeniem ust. 1a, 2a i 2b, nie później niż do 10 dnia następnego miesiąca.

W myśl art. 47 ust. 2 i ust. 3 tej ustawy płatnik składek, który opłaca składki wyłącznie za siebie, przysyła jedynie deklarację rozliczeniową.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1c ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 roku (tekst jednolity Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.), osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami prowadzącymi działalność pozarolniczą, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył tego, czy I. G. (1) faktycznie wykonuje działalność gospodarczą, co skutkuje obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu.

Odnosząc się do powyższej spornej kwestii, Sąd orzekający w pierwszej kolejności wskazał, iż na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 672 z późn. zm.), osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą jest przedsiębiorca, czyli osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, która we własnym imieniu wykonuje działalność gospodarczą. Zgodnie z art. 2 wspomnianej ustawy, działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Przedsiębiorca, będący osobą fizyczną może podjąć działalność gospodarczą po uzyskaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej.

W orzecznictwie przyjmuje się, że cechami działalności gospodarczej są:

1) zawodowy (a więc stały) charakter, 2) związana z nią powtarzalność podejmowanych działań, 3) podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania i 4) uczestnictwo w obrocie gospodarczym (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1991 r., sygn. III CZP 117/91, opubl. OSNCP 1992 nr 5, poz. 65). Podkreśla się także, iż dla uznania określonej przedmiotowo działalności za działalność gospodarczą konieczne jest łączne zaistnienie trzech jej cech funkcjonalnych: zarobkowości, zorganizowania i ciągłości. Brak którejkolwiek z nich oznacza, że dana działalność nie może być zakwalifikowana do kategorii działalności gospodarczej. Przesłanka wykonywania działalności gospodarczej

w sposób ciągły nie jest rozumiana, jako konieczność jej wykonywania bez przerwy, lecz jako zamiar powtarzalności określonych czynności w odróżnieniu od ich przypadkowości, sporadyczności lub okazjonalności. Przyjmuje się zatem, że działalność gospodarcza z założenia jest działalnością wykonywaną w sposób zorganizowany i nastawioną na nieokreślony z góry okres czasu, a ponadto związana jest z nią konieczność ponoszenia przez przedsiębiorcę ryzyka gospodarczego. Nie uznaje się więc za działalność gospodarczą: działalności okresowej i sporadycznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2005 r., sygn. I UK 95/05, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2006, Nr 19-20, poz. 311, str. 863; postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lipca 2003 r., sygn. II UK 111/03, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2003, Nr 17, poz. 1; wyrok NSA z dnia 19 marca 1991 r., (...) SA/Wa 898/90, (...) 1992, nr 3-4, poz. 58; wyrok NSA z dnia 17 września 1997 r., (...) SA/Wa (...), Pr. Gosp. 1998, nr 1, s. 32).

Wykonywanie (prowadzenie) działalności gospodarczej w rozumieniu art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, obejmuje nie tylko faktyczne wykonywanie czynności należących do zakresu tej działalności, lecz także czynności zmierzające do zaistnienia takich czynności gospodarczych (czynności

przygotowawczych). Na przykład, prowadzenie działalności gospodarczej występuje zarówno w okresach faktycznego wykonywania usług, jak też w okresach wykonywania innych czynności związanych z działalnością - takich jak poszukiwanie nowych klientów, zamieszczanie ogłoszeń w prasie, załatwianie spraw urzędowych. Wszystkie te czynności pozostają w ścisłym związku z działalnością usługową, bowiem zmierzają do stworzenia właściwych warunków do jej wykonywania (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 17 grudnia 2003 r., III AUa 1531/03, OSA w B. 2004 nr 1, s. 51; por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2003 r., II UK 111/03, Monitor Prawa Pracy-wkładka 2004 nr 7, poz. 16)

Niewątpliwie w ocenie, czy były podejmowane czynności zmierzające bezpośrednio do prowadzenia działalności gospodarczej, należy uwzględniać wszelkie okoliczności sprawy, w tym także zamiar osoby prowadzącej działalność gospodarczą. W wyroku z dnia 30 kwietnia 1997 roku, (...) SA 46/96 (Przełąd Orzecznictwa (...) 1998 nr 2, poz. 48), Naczelny Sąd Administracyjny trafnie wskazał, że w razie uznania za zaprzestanie działalności gospodarczej innych zdarzeń niż jej likwidacja, należy brać pod uwagę nie tylko okoliczności obiektywne, ale także subiektywne, tzn. zamiar podatnika.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy wskazał, że I. G. (2) zarejestrowała działalność gospodarczą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego tj. zasiłku chorobowego i macierzyńskiego wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych od zadeklarowanej podstawy wymiaru. Organ wskazał, że skarżąca zakładając działalność gospodarczą była w ciąży. Zakwestionował fakt prowadzenia działalności gospodarczej wskazując, iż wnioskodawczyni nie wykazała w toku postępowania kontrolnego, że faktycznie rozpoczęła działalność gospodarczą.

W ocenie Sądu Okręgowego, z poczynionych ustaleń faktycznych, wynika, że stanowisko organu rentowego w kwestii faktycznego niewykonywania przez wnioskodawczynię działalności gospodarczej w spornym okresie jest nieuzasadnione. Świadczy o tym całokształt okoliczności sprawy.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał możliwość ustalenia przebiegu zdarzeń i ułożył się w logiczną całość, która przekonuje Sąd o tym, że odwołująca od dnia 1 kwietnia 2014 roku rzeczywiście rozpoczęła prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, polegającej na świadczeniu usług porządkowych. Nie ma wątpliwości, że pod względem formalnym odwołująca spełniła wszystkie warunki wymagane przy rejestracji działalności gospodarczej, co rodzi domniemanie, że była ona faktycznie prowadzona, a oprócz tego skarżąca przedstawiła dowody potwierdzające tę okoliczność (zeznania licznych świadków, dowody zakupu materiałów, sprzedaży usług, wykonywania czynności na rzecz poszczególnych osób), natomiast organ rentowy nie wykazał okoliczności przeciwnej.

I. G. (1) w ramach działalności gospodarczej prowadzonej pod nazwą BELLA I. G. (1) zajmowała się wykonywaniem usług sprzątnięcia lokali mieszkalnych i biurowych na ternie Ł. oraz w okolicach W., do którego często podróżowała, z uwagi na wyjazdy służbowe męża i fakt posiadania tam bazy klientów. Jak ustalono, przed zarejestrowaniem działalności gospodarczej odwołująca była osobą czynną zawodowo, wiele lat pracowała za granicą, a po powrocie współpracowała z mężem przy prowadzeniu działalności gospodarczej polegającej na prowadzeniu restauracji, pracowała też w niej na podstawie umów zlecenia.

W czasie rozpoczynania działalności gospodarczej wnioskodawczyni była w początkowym okresie ciąży. W ocenie Sądu, czymś naturalnym i uzasadnionym okolicznościami – brak własnych dochodów i pełnej ochrony ubezpieczeniowej, było podjęcie przez wnioskodawczynię prowadzenia działalności gospodarczej w branży, która nie wymagała specjalistycznych wiadomości i znacznych nakładów finansowych.

Wskazać dodatkowo należy, że stan zdrowia I. G. (1) pozwalał jej na wykonywanie usług w dogodnych dla siebie dniach i godzinach, a ponadto mogła liczyć na pomoc męża, który ją woził i wnosił cięższe środki przeznaczone do sprzątnięcia.

Liczni świadkowie powołani przez wnioskodawczynię będący jej klientami oraz świadek w osobie męża ubezpieczonej potwierdzili w zeznaniach okoliczności podjęcia przez skarżącą decyzji o otwarciu własnej działalności gospodarczej oraz reklamowania swoich usług. Wnioskodawczyni i świadek jednolicie zeznali, co do rodzaju wykonywanych przez

wnioskodawczynię czynności oraz sposobu nawiązywania współpracy. Nadto fakt wykonywania poszczególnych usług sprzątanía potwierdzają przedstawione faktury. Jednocześnie ustalono, że wnioskodawczyni nie zlikwidowała, ani nie zawiesiła swojej działalności gospodarczej i planuje podjąć próbę jej kontynuowania po odchowaniu córki.

Z prowadzonej działalności gospodarczej od dnia jej rozpoczęcia do momentu wystąpienia niezdolności do pracy odwołująca osiągała regularne dochody, wnioskodawczyni co prawda odnotowała stratę po trzech miesiącach działalności, ale nie była ona znacząca, zwłaszcza biorąc pod uwagę początkową fazę działalności.

W ocenie Sądu, wykonywana przez wnioskodawczynię działalność wykazuje cechy zorganizowania i ciągłości, zatem może być uznana za działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W zachowaniu wnioskodawczyni przede wszystkim uwidacznia się zamiar dążenia (woli) do uczynienia z działalności gospodarczej stałego (ciągłego) źródła dochodu. Do takiego wniosku prowadzi fakt, iż w okresie po narodzinach dziecka wnioskodawczyni nie zrezygnowała z prowadzenia działalności.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika w sposób oczywisty, że wnioskodawczyni podejmując działalność gospodarczą była w 2 miesiącu ciąży i oczekiwała na poród dziecka. Jednak argumenty podniesione przez organ rentowy, że wnioskodawczyni zarejestrowała działalność gospodarczą i podała wysoką podstawę składek na ubezpieczenia społeczne po to, by móc skorzystać z wysokich świadczeń w związku z wiedzą, że jest w ciąży - w obliczu faktycznego wykonywania tej działalności, nie mają znaczenia dla sprawy. Brak jest bowiem podstaw prawnych, które wykluczałyby możliwość podjęcia działalności gospodarczej przez kobiety w ciąży, chociażby jedynym powodem do jej podjęcia była możliwość uzyskania ochrony ubezpieczeniowej.

Bezspornym w sprawie jest to, że wnioskodawczyni wykazała podstawę składek na ubezpieczenie społeczne w kwocie 8.000,00 zł za miesiąc od kwietnia do czerwca 2014 roku, natomiast za miesiąc lipiec 2014 roku w wysokości 2.064,52 zł.

Organ rentowy zakwestionował wysokość deklarowanej przez wnioskodawczynię podstawy składek na ubezpieczenia społeczne, w tym znaczeniu, że ocenił je jako powód, dla którego wnioskodawczyni zarejestrowała działalność gospodarczą, aby właśnie móc skorzystać z tego tytułu ze świadczeń ubezpieczeniowych przysługujących po narodzinach dziecka wypłacanych od wysokiej podstawy.

Tymczasem zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 21 kwietnia 2010 roku II UZP 1/10, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Sąd Najwyższy wskazał, że osoby prowadzące pozarolniczą działalność podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu (art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej), a ubezpieczeniu chorobowemu na zasadzie dobrowolności (art. 11 ust. 2 ustawy systemowej). Objęcie ochroną ubezpieczeniową wiąże się z powstaniem obowiązku opłacania składek. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, w myśl art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, określa zawsze podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, jedynie z ograniczeniem wynikającym z art. 20 ust. 3 ustawy (podstawa wymiaru składek na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe nie może przekraczać miesięcznie 250% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale). W rezultacie zakwestionowanie zadeklarowanej podstawy wymiaru składek na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe powoduje także zakwestionowanie podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe. Analiza art. 18 ustawy systemowej prowadzi do wniosku, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność została określona inaczej niż w przypadku ubezpieczonych, co do których podstawę tę odniesiono do przychodu w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 4 pkt 9 i 10) lub kwoty uposażenia, wynagrodzenia bądź innego rodzaju świadczenia. Łączy się to ze specyfiką działalności prowadzonej na własny rachunek i trudnościami przy określaniu przychodu z tej działalności. Z tych względów określenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne ustawodawca pozostawił osobom prowadzącym pozarolniczą działalność, stanowiąc w art. 18 ust. 8 ustawy, że

podstawę tę stanowi zadeklarowana kwota, z zastrzeżeniem jej dolnej granicy w wysokości 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale (w brzmieniu obowiązującym przed 27 grudnia 2008 r.). W konsekwencji w przypadku tych ubezpieczonych obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i ich wysokość nie są powiązane z osiągniętym faktycznie przychodem, lecz wyłącznie z istnieniem tytułu ubezpieczenia i zadeklarowaną przez ubezpieczonego kwotą, niezależnie od tego, czy ubezpieczony osiąga przychody

i w jakiej wysokości. W odniesieniu do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego tych osób ustawodawca zastrzegł, jak wskazano wyżej, górną kwotę graniczną podstawy wymiaru składek w wysokości 250% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale. Inaczej rzecz ujmując, wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe osób prowadzących działalność pozarolniczą w przedziale od 60% do 250% przeciętnego wynagrodzenia zależy wyłącznie od deklaracji ubezpieczonego, nie mając żadnego odniesienia do osiąganego przez te osoby przychodu. Po stronie osoby prowadzącej pozarolniczą działalność istnieje zatem uprawnienie do zadeklarowania w granicach zakreślonych ustawą dowolnej kwoty jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, wobec czego sposób, w jaki realizuje to uprawnienie, zależy wyłącznie od jej decyzji. Ingerencja w tę sferę jakiegokolwiek innego podmiotu jest więc niedopuszczalna, chyba że ma wyraźne umocowanie w przepisach.

Wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że istnienie wpisu do ewidencji nie przesądza o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej, jednakże prowadzi do domniemania prawnego, według którego osoba wpisana do ewidencji, która nie zgłosiła zawiadomienia o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej, jest traktowana jako prowadząca taką działalność. Domniemanie to może być obalone w drodze przeprowadzenia przeciwdowodu, który obciąża stronę twierdzącą o faktach przeciwnych twierdzeniom wynikającym z domniemania. Do sfery ustaleń faktycznych należy czy działalność gospodarcza rzeczywiście jest wykonywana, czy też zaprzestano jej prowadzenia lub w ogóle nie podjęto, co powoduje wyłączenie z obowiązku ubezpieczenia. Obowiązek ubezpieczenia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność - w tym działalność gospodarczą - wynika bowiem z faktycznego prowadzenia tej działalności /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r. sygn. III UK 133/06, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2008, Nr 7-8, poz. 114, str. 332; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., sygn. I UK 240/09, LEX nr 585723; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2010 r. sygn. II UK 186/09, sygn. LEX nr 590235; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r. sygn. I UK 221/09, LEX nr 585715/.

W niniejszej sprawie brak zatem podstaw do uznania, iż w spornym okresie wnioskodawczyni działalności gospodarczej nie prowadziła, a co za tym idzie, nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 kwietnia 2014 roku, bowiem wykonywała w jej ramach usługi i osiągała stały dochód, a nadto nie zakończyła działalności w związku z narodzinami dziecka i zamierza ją kontynuować. Organ rentowy nie wykazał przy tym, że wnioskodawczyni takiej działalności nie prowadziła i nie prowadzi.

Zatem z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, od dnia 1 kwietnia 2014 roku I. G. (1) niewątpliwie, w ocenie Sądu, podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego.

W postępowaniu odwoławczym przed sądami powszechnymi prowadzonym w oparciu o przepisy postępowania cywilnego ciężar dowodu zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na ubezpieczonym, który z faktycznego niewykonywania działalności gospodarczej wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne.

W rozpoznawanej sprawie ubezpieczona udowodniła, iż poczynając od 1 kwietnia 2014 roku prowadziła działalność gospodarczą, w związku z czym Sąd uznał, że odwołanie wnioskodawczyni za zasadne i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

W przedmiocie kosztów Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł. na rzecz I. G. (1) kwotę 60,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego – stosownie do treści § 11 ust. 2, w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002

roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Apelację od tego wyroku w całości złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł., zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w efekcie nieprzyjęcie, że postępowanie odwołującej, polegające na zgłoszeniu rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, miało na celu wyłącznie objęcie jej ubezpieczeniem z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej i w konsekwencji zapewnienia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, podczas gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy wynikało, że działaniu I. G. (1) w postaci zgłoszenia prowadzenia działalności gospodarczej można było przypisać cechy czynności sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, bowiem jej działania zmierzały nie do zapewnienia sobie źródła utrzymania, a osiągnięcia nieuzasadnionego świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych;
- art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 1 w zw. z art. 12 ust. 1 w związku z art. 18 ust. 8, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że odwołująca prowadziła działalność gospodarczą polegającą na sprzątaniu pomieszczeń i obiektów, a tym samym podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzonej działalności, podczas gdy prawidłowa interpretacja zacytowanych przepisów i w konsekwencji ich właściwe zastosowanie skutkowałoby uznaniem, że odwołująca nie prowadziła takiej działalności gospodarczej;

1. naruszenie prawa procesowego:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 k. p. c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie:
 - uznaniu za wiarygodne zeznań odwołującej, popartej wystawionymi fakturami, że podjęła prowadzenie działalności gospodarczej, podczas gdy nawet na jednej z przedłożonych faktur nie widnieje podpis osoby na rzecz której wnioskodawczyni świadczyła usługi;
 - uznaniu za wiarygodne zeznań odwołującej oraz jej męża jakoby rozpoczęła ona prowadzenie działalności w sytuacji, gdy wnioskodawczyni nie była w posiadaniu żadnego sprzętu specjalistycznego, za pomocą którego mogłaby wykonywać usługi sprzątania;
 - uznaniu, iż problemy zdrowotne wnioskodawczyni w okresie tuż po rozpoczęciu działalności gospodarczej oraz kilkukrotna hospitalizacja z powodu zagrożenia ciąży, nie były przeszkodą do stałych podróży z Ł. do miejscowości: Ś., W., J. i wykonywania kilkugodzinnych usług sprzątania - w sytuacji, gdy doświadczenie życiowe wskazuje, że każda matka oczekująca dziecka, w takiej sytuacji zdrowotnej, prowadzi oszczędny i nieobciążający tryb życia, nie podejmując aktywności zawodowej mogącej powodować zagrożenia ciąży;
- sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustaleń Sądu I instancji przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, tj. sprzeczne z zebrany materiałem ustalenie, że odwołująca dokonała zgłoszenia rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej wyłącznie w celach zarobkowych w sytuacji, gdy dokonanie prawidłowych ustaleń zgodnych z materiałem dowodowym sprawy doprowadziłoby do ustalenia, iż odwołująca rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w celu uzyskiwania środków pieniężnych z ubezpieczeń społecznych.

W świetle tych zarzutów organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z jednoczesnym zasądzeniem na jego rzecz kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona apelująca podniosła, że zgodnie z treścią definicji zawartej w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, dla uznania określonej działalności za działalność gospodarczą, konieczne jest łączne

spełnienie trzech warunków: dana działalność musi być działalnością zarobkową, wykonywaną w sposób zorganizowany oraz w sposób ciągły. Czasowe granice prowadzenia działalności gospodarczej oraz podlegania z tego tytułu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego wyznacza wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Istnienie wpisu do ewidencji wprawdzie nie przesądza o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej. Do sfery ustaleń faktycznych należy, czy działalność gospodarcza rzeczywiście jest wykonywana, czy też zaprzestano jej prowadzenia, co powoduje wyłączenie z obowiązku ubezpieczenia. Obowiązek ubezpieczenia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność - w tym działalność gospodarczą - wynika bowiem z faktycznego prowadzenia tej działalności. Zaznaczyć przy tym należy, że prowadzenie działalności gospodarczej polega na faktycznym podejmowaniu pracy, a także na stworzeniu odpowiednich warunków do jej wykonywania, poszukiwaniu zleceniodawców, organizowaniu przyszłych prac.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy stwierdził, że wnioskodawczynie w rzeczywistości nie prowadziła działalności gospodarczej, a zadeklarowana podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne miała na celu jedynie uzyskanie korzyści z ZUS.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że wnioskodawczynie podjęła działalność w celach zarobkowych i w dacie jej podejmowania była gotowa do jej ciągłego i dłuższego prowadzenia.

Sąd w swojej ocenie materiału dowodowego zdaje się nie dostrzegać pewnych aspektów okoliczności rozpoczęcia działalności gospodarczej przez wnioskodawczynię. W dniu 1 kwietnia 2014 r. wnioskodawczynie rozpoczęła prowadzenie w Ł. działalności gospodarczej pomimo, iż w okresie od 30 marca 2014 r. do 2 kwietnia 2014 r. przebywała w (...) Szpitalu (...) w W. na oddziale patologii ciąży, z powodu zagrażającego poronienia oraz infekcji oddechowych. Prowadzenie działalności gospodarczej wnioskodawczynie rozpoczynała bowiem będąc już w ciąży i mając świadomość, że ewentualne prowadzenie działalności będzie właśnie z tego względu krótkotrwałe. Działalność tę rozpoczęła w Ł., chociaż 90% faktur wystawionych za okres kwiecień-czerwiec 2014 r. dotyczy usług sprzątnia u osób zamieszkałych na terenie okolic W.. Wnioskodawczynie nie zatrudniała żadnych pracowników. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, nie podjęła żadnych typowych działań przygotowawczych związanych z rozpoczęciem działalności: nie posiadała żadnego specjalistycznego sprzętu sprzątającego potrzebnego do profesjonalnego świadczenia usług sprzątających, nie prowadziła ewidencji środków trwałych, nie założyła konta firmowego, na które wpływałyby środki ze świadczonych usług, nie podjęła żadnych działań marketingowych związanych z rozreklamowaniem działalności w postaci ogłoszeń w Internecie, w tym strony internetowej. Nie posiadała także żadnej, stałej bazy klientów, która pozwoliłaby jej na założenie ekonomicznej opłacalności rozpoczynanej działalności gospodarczej. Dodatkowo już po trzech miesiącach od rozpoczęcia działalności zaczęła przebywać na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą.

Istotne z punktu widzenia niniejszego postępowania są też fakty dotyczące problemów zdrowotnych, z jakimi borykała się odwołująca w pierwszych trzech miesiącach od rozpoczęcia działalności. Jak wynika ze zgromadzonej dokumentacji medycznej, skarżąca w okresach: od 30 marca 2014 r. do 2 kwietnia 2014 r., od 2 maja 2014 r. do 5 maja 2014 r. oraz od 12 maja 2014 r. do 16 maja 2014 r. przebywała na kilkudniowych hospitalizacjach w (...) Szpitalu (...) w W. na oddziale patologii ciąży, z powodu zagrożeń ciąży. Jedynie pobyt w szpitalu w okresie 20 czerwca 2014 r. do 22 czerwca 2014 r. związany był z niezłym żołądkowo - jelitowym. Wbrew więc zeznaniom wnioskodawczynie oraz jej męża, hospitalizacja w początkowym okresie ciąży nie dotyczyła innych problemów zdrowotnych, ale właśnie związanych z ciążą. W dokumentacji medycznej przy drugim pobycie znaleźć można zalecenie co do prowadzenia oszczędzającego trybu życia. Pomimo takich zaleceń, wnioskodawczynie (w tym dniu przebywała jeszcze w szpitalu) wystawiła fakturę na sprzątnie ogólne. u p. Z. K. w J.. Nie oszczędzała się również w kolejnych dniach, tj. 6 maja 2014 r., 7 maja 2014 r. i 9 maja 2014 r., wykonując nawet po dwie usługi sprzątnia w tych dniach (dowód: podatkowa księga przychodów i rozchodów 2014 r. za maj 2014 r.). Po drugim w miesiącu maju 2014 r. okresie hospitalizacji (12 – 16 maja 2014 r.), także związanym z zagrożeniem ciąży, również już od dnia 17 maja 2014 r. do dnia 30 maja 2014 r. świadczyła codziennie swoje usługi sprzątnia zarówno w W., J., Ś., jak i Ł.. Co ciekawe, na żadnej z faktur wystawionych przez wnioskodawczynię nie figuruje podpis osoby, która zlecała usługę i żadna z płatności za usługę

sprzątania nie została dokonana przelewem na konto wnioskodawczynie. Wszelkie płatności miały być dokonywane gotówką.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika również inny wniosek, mogący poddawać w wątpliwość wiarygodność zeznań wnioskodawczynie i jej męża oraz prowadzenie przez wnioskodawczynię działalności gospodarczej. Z karty ciąży prowadzonej w Instytucie Centrum (...) w Ł. wynika, że p. I. G. (1) odbyła w dniach: 10 kwietnia 2014 r., 29 kwietnia 2014 r., 23 maja 2014 r. i 13 czerwca 2014 r. wizyty lekarskie w (...) w Ł.. Z wystawionych zaś faktur i podatkowej księgi przychodów i rozchodów wynika zaś, że jednocześnie w tych dniach świadczyła usługi sprzątania w oddalonych o ponad 300 km od Ł. miejscowościach: 10 kwietnia 2014 r. u M. G. w J., 29 kwietnia 2014 r. u K. K. w W., 23 maja 2014 r. u Z. K. w J. i 13 czerwca 2014 r. u J. T. w W..

Doświadczenie życiowe podpowiada, że zarówno ze względów zdrowotnych, jak i ekonomicznych, takie stałe podróżowanie pomiędzy dwoma oddalonymi o kilka godzin jazdy miastami, stanowi obciążenie dla organizmu kobiety będącej w zagrożonej ciąży, jak i jest po prostu nieopłacalne od strony finansowej.

Sąd przystępując zatem do oceny przedstawionego materiału dowodowego i korelując wzajemnie złożone dokumenty ze sobą i z zeznaniami stron i świadków, powinien wskazane nieścisłości ocenić, ustosunkować się do wiarygodności poszczególnych oświadczeń wnioskodawczynie, a także ocenić, czy wskazana dokumentacja księgową (niepotwierdzona w żaden sposób przez żadnego z usługodawców), rzeczywiście stanowi dowód świadczenia usług i prowadzenia działalności. Sąd zdaje się pomijać te podstawowe wątpliwości, które nasuwają się każdemu, kto próbuje sobie odpowiedzieć na pytanie, czy zeznania strony i świadków były wiarygodne. Sąd I instancji w sposób łatwawierny, bez oparcia w zasadach doświadczenia życiowego, dał wiarę twierdzeniom wnioskodawczynie i jej męża (a więc osób żywo zainteresowanych pozytywnym wynikiem niniejszego postępowania sądowego), jakoby prowadzenie przez p. I. G. (1) działalności gospodarczej, w sytuacji wskazanych powyżej problemów zdrowotnych z ciążą, pokonywanych odległości w Polsce celem wykonania usług w kontekście cen za taką usługę, wizyt u lekarza w Ł. i pracy w dniach tych wizyt w W. czy J. - zostało faktycznie podjęte i było prowadzone.

Wysokości podanych przez wnioskodawczynię przychodów osiąganych z działalności gospodarczej również stawiają pod znakiem zapytania ekonomiczną opłacalność rozpoczynania przez wnioskodawczynię działalności gospodarczej i nieskorzystanie z możliwości objęcia preferencyjną 30 % podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, którą ustawodawca przyznał początkującym przedsiębiorcom.

W ocenie tak zgromadzonego materiału, zasada swobodnej, nie zaś dowolnej oceny dowodów, nie pozwala uznać, iż czynności podjęte przez wnioskodawczynię świadczą o faktycznym i rzeczywistym wykonywaniu działalności gospodarczej, natomiast miały one na celu stworzenie pozorów wykonywania działalności gospodarczej. Pozorność polegała na tym, że zgłoszenie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej nastąpiło wyłącznie w celu objęcia wnioskodawczynie ubezpieczeniem z tego tytułu, a w konsekwencji zapewnienia świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Samo formalne zarejestrowanie działalności gospodarczej ma znaczenie w sferze dowodowej, lecz samo w sobie nie przesądza podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, gdyż decydujące znaczenie dla istnienia tego obowiązku ma faktyczne prowadzenie działalności, a nie posiadanie uprawnień do jej prowadzenia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2009r., II UK 207/08, LEX 736738).

Jednocześnie wskazać należy, że orzecznictwo sądowe prezentuje stanowisko (wprawdzie do umów o pracę, ale analogiczną argumentację można zastosować w stosunku do osób rozpoczynających działalność gospodarczą), że: „ Zawarcie umowy o pracę w okolicznościach takich, jak: świadomość ciąży, poprzednie wykonywanie tych samych obowiązków bez wynagrodzenia i objęcie ubezpieczeniem z tytułu prowadzonej działalności, krótkotrwałość "zatrudnienia", jak również ustalenie stosunkowo wysokiego wynagrodzenia za pracę, można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Fakt, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, nie może jednak oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań - korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu

umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wyrok s. apelacyjnego w Białymstoku z 1 lipca 2014 r., sygn. akt: III AUa 131/14, LEX nr 1493713).

Według organu rentowego, przy dokonywaniu ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, naruszając art. 233 § 1 k.p.c. - po pierwsze dlatego, że dając wiarę zeznaniom wnioskodawczyni i jej męża, pominął szereg istotnych okoliczności w określonej sytuacji życiowej stron (miejsce zamieszkania, miejsce zarejestrowania działalności, miejsce świadczenia usług, miejsce korzystania ze świadczeń zdrowotnych, kilkukrotna hospitalizacja wnioskodawczyni).

Apelujący wskazuje też, że dla właściwej oceny materiału dowodowego nie bez znaczenia pozostają relacje osobiste i zawodowe między wnioskodawczynią, jej mężem a powołanymi świadkami, które ułatwiają stworzenie fikcyjnego obrazu świadczonych usług sprzątania. Należy podkreślić, że w przytoczonych powyżej okolicznościach, jak w niniejszej sprawie, fakt rzeczywistego wykonania pracy przez I. G. (1), powinien być ze szczególną starannością dowiedziony. W niniejszym postępowaniu odwoławczym zgromadzony materiał nasuwa wiele wątpliwości co do tego, iż wnioskodawczyni w rzeczywistości wykonywała czynności z zarejestrowanej działalności gospodarczej. Wątpliwości te nie zostały przez Sąd poddane wnikliwej analizie, ani też ocenione zgodnie z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, co czyni apelację zasadną.

W piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2016 r. (data wpływu do Sądu Apelacyjnego) oraz na rozprawie w dniu 25 stycznia 2017 r., pełnomocnik I. G. (1) wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Zarzutem apelacji trudno odmówić słuszności.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.), powoływanej dalej jako „ ustawa systemowa ”, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność. Za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych – art. 8 ust. 6 pkt 1 tej ustawy. Z mocy zaś art. 11 ust. 2 ustawy systemowej, dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 5, zaś stosownie do przepisu art. 12 ust. 1 cyt. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Na podstawie zaś art. 13 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

Spór w przedmiotowej sprawie dotyczył ustalenia, czy I. G. (1) podlega od 1 kwietnia 2014 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w powyższym rozumieniu. Zarzuty apelacyjne sprowadzają się w istocie do kwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego i poczynionych w oparciu o te dowody ustaleń faktycznych, które stanowiły podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, a co za tym idzie, do uznania, iż w sprawie doszło do naruszenia prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie, że postępowanie wnioskodawczyni polegające na zgłoszeniu rozpoczęcia działalności gospodarczej miało na celu objęcie jej ubezpieczeniem z tytułu prowadzenia działalności dla zapewnienia źródeł utrzymania, gdy w rzeczywistości zmierzało ono wyłącznie do osiągnięcia nieuzasadnionych świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych (najpierw

zasiłku chorobowego, następnie zasiłku macierzyńskiego), a więc nosiło cechy zachowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, w sytuacji gdy odwołująca faktycznie nie prowadziła działalności gospodarczej.

W odniesieniu do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, należy przede wszystkim podnieść, że Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych w kwestii podjęcia przez skarżącą i prowadzenia działalności gospodarczej, będących konsekwencją wadliwej oceny materiału dowodowego. Zgodnie z regulacją zawartą w art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego rozumowania oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób racjonalny, bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (patrz: Sąd Najwyższy, m.in. w wyroku z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Ocena dowodów jest istotą sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości i dla skutecznego zakwestionowania oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji konieczne jest wykazanie, że sąd ten, dokonując oceny dowodów, w sposób rażąco naruszył podstawowe reguły oceny, a więc zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, prawidłowego wnioskowania. W przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, doszło właśnie do takiej sytuacji, w której Sąd Okręgowy dokonał oceny zebranego materiału dowodowego z pominięciem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a także zasad prawidłowego wnioskowania. Sąd orzekający co prawda wyjaśnił, z jakich powodów uznał, że skarżąca podjęła i prowadziła w spornym okresie działalność gospodarczą, jednakże ocena ta nie jest uprawniona w świetle całokształtu materiału dowodowego i wszystkich okoliczności faktycznych towarzyszących przedmiotowej sprawie. Sąd Apelacyjny nie podziela dokonanej oceny dowodów, dopatrując się w niej przejawów naruszenia zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Nie ulega wątpliwości, że I. G. (1) od dnia 25 marca 2014 r. zaewidencjonowała działalność gospodarczą, której przedmiotem miało być niespecjalistyczne sprzątanie budynków i obiektów przemysłowych, wskazując jako datę rozpoczęcia działalności dzień 1 kwietnia 2014 r. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j.: Dz.U. z 2015 r., poz. 584 ze zm.), działalność gospodarcza musi odpowiadać pewnym cechom, a nadto sam wpis w ewidencji działalności gospodarczej (zarejestrowanie) oddziałuje tylko w sferze ustaleń faktycznych, gdyż wpis taki ma charakter deklaratoryjny, zaś tytuł do ubezpieczeń wynika z rzeczywistego podjęcia działalności gospodarczej. W ujęciu tradycyjnym działalność gospodarcza charakteryzuje się profesjonalnością, samodzielnością, podporządkowaniem zasadzie racjonalnego gospodarowania, celem zarobkowym, trwałością prowadzenia, wykonywaniem w sposób zorganizowany, a przede wszystkim uczestniczeniem w obrocie gospodarczym. Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie, to działanie stałe, nieamatorskie, nieokazjonalne, z elementami organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (zob. „ Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz ” pod redakcją B.Gudowskiej i J.Strusińskiej - Żukowskiej, C.H.BECK, W-wa 2011, s.106-107; por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992 nr 2, poz. 17). Przedsiębiorcą zaś, zgodnie z normą art. 43¹ k.p.c., jest osoba fizyczna prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Kluczowe znaczenie dla zdefiniowania pojęcia przedsiębiorcy ma element funkcjonalny, łączący się z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zawodowej. Ustawa wymaga bowiem, aby przedsiębiorca „prowadził” działalność gospodarczą lub zawodową. Samo stwierdzenie „prowadzi działalność” zakłada określony ciąg działań, a nie tylko pojedyncze czynności. Przedsiębiorcą jest więc tylko ten, kto wykonuje czynności powtarzalne i to w taki sposób, że tworzą one pewną całość, a nie stanowią oderwanego świadczenia, czy też świadczeń określonych rzeczy lub usług. Tylko, jeżeli takie działania mają charakter gospodarczy lub zawodowy, istnieją podstawy do uznania, że podejmujący je podmiot jest przedsiębiorcą (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 sierpnia 2006 r., I Acz 441/06, LEX nr 279953).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wadliwie oceniony przez Sąd Okręgowy, nie daje podstaw do ustalenia, że I. G. (1) prowadziła działalność gospodarczą w powyższym rozumieniu, a więc, że podejmowane przez nią działania odpowiadały definicji tej działalności i tworzyły pewną gospodarczą całość. Niespornie I. G. (1) złożyła wniosek o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, będąc w ciąży, co wprawdzie nie eliminuje możliwości rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, jednakże wpływa na ocenę, czy zarejestrowanie działalności nastąpiło w celu jej faktycznego prowadzenia, czy też w innym celu. Ustawodawca jednoznacznie wiąże podleganie ubezpieczeniom społecznym nie z faktem zaewidencjonowania działalności, ale z rzeczywistym jej prowadzeniem. Analiza wszystkich okoliczności sprawy w ich logicznym powiązaniu nie pozwala na przyjęcie, że skarżąca, będąc w ciąży, faktycznie rozpoczęła i prowadziła działalność gospodarczą w ustawowym znaczeniu, czyli jako aktywność o charakterze trwałym (stałą, ciągłą). Dodać trzeba, że w judykaturze zwraca się uwagę na to, iż ciągłość prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej wyraża się w dwóch aspektach. Pierwszy aspekt to powtarzalność czynności, drugi aspekt to zamiar prowadzenia działalności w dłuższej perspektywie. W przypadku wątpliwości co do rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej istotne znaczenie ma sfera faktów, przy czym także wola strony należy do ustaleń stanu faktycznego w sprawie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 grudnia 2015 r., III AUa 606/15, Legalis nr 1399033).

Analizując wszystkie okoliczności towarzyszące zgłoszeniu przez skarżącą działalności gospodarczej i określenie daty jej rozpoczęcia na dzień 1 kwietnia 2014 r., kiedy to odwołująca się, będąc w drugim miesiącu ciąży, przebywała w szpitalu, należy stwierdzić, że nie wykazała ona w sposób przekonywujący, iż jej rzeczywistą wolą było prowadzenie działalności w celach zarobkowych, w dłuższej perspektywie. Faktem jest, że I. G. (1) była w przeszłości osobą aktywną zawodowo, jednakże od momentu zamknięcia restauracji prowadzonej przez jej męża (gdzie była zatrudniona jako osoba współpracująca, a następnie na umowie zlecenia), tj. po dniu 30 listopada 2013 r., przez kilka miesięcy nie miała własnych źródeł utrzymania. W okresie od 23 stycznia 2014 r. do 31 marca 2014 r. była zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego na koncie męża – jako członek rodziny. Decyzję o zgłoszeniu działalności gospodarczej podjęła dopiero w momencie, gdy była już w drugim miesiącu ciąży. Dodatkowo, miała pod opieką czteroletniego syna, który z momentem przeprowadzenia się do Ł. (skarżąca nie potrafiła podać dokładnej daty przeprowadzki, w przybliżeniu było to w lutym 2014 r.), podobnie jak i we wcześniejszym okresie, nie uczęszczał do przedszkola, ani też nie miał wynajętej opiekunki. Konieczność stałej opieki nad małym dzieckiem wykluczała możliwość prowadzenia w sposób efektywny działalności gospodarczej. Wnioskodawczyni próbowała wykazać, że w okresach, gdy szła do klientów w celu realizacji prac porządkowych, dzieckiem zajmował się mąż. Trudno jednak uznać za wiarygodne te zeznania, zważywszy na aktywność zawodową męża, który prowadził własną działalność gospodarczą. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że mąż zainteresowanej wyjeżdżał bardzo często w delegacje, do różnych miast na terenie kraju (słuchany jako świadek na karcie 66 akt zeznał, że miał klientów w miejscowościach: N., C., w okolicach O., w okolicach W. i S.). Już ta okoliczność była realną przeszkodą w prowadzeniu działalności gospodarczej przez skarżącą. Nie mogła ona chociażby z góry zaplanować poszczególnych dni, w których realizowane miałyby być zamówienia w zakresie sprzątnia. Zawsze uzależniona była od planów zawodowych męża, od jego wolnego czasu. I. G. (1) w ogóle nie poczyniła żadnych planów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, nie podjęła żadnych działań przygotowawczych związanych z rozpoczęciem działalności. Nie posiadała żadnego specjalistycznego sprzętu sprzątającego potrzebnego do profesjonalnego świadczenia usług w zakresie sprzątnia, nie prowadziła ewidencji środków trwałych, nie założyła konta firmowego, nie miała szyldu, ani reklamy. Nielogiczne wydają się wyjaśnienia odwołującej, że nie miała własnego konta, gdyż klienci z uwagi na wiek, preferowali bezpośrednią zapłatę za usługę, chcąc uniknąć wizyt w banku. Podane w oświadczeniach złożonych przez odwołującą dane PESEL potencjalnych klientów (k. 9 – 16 akt sądowych) przeczą tezie, że były to osoby w podeszłym wieku (urodzone w (...) r., 1959 r., 1985 r., 1950 r. 1985 r., 1977 r. 1955 r.). Znamienne jest to, że nie została zawarta żadna pisemna umowa z klientem na sprzątnie. Wszystko pozostaje w sferze ustaleń ustnych. Żadna z osób nie potwierdziła na piśmie, że zapłaciła za usługę konkretną kwotę. Złożone do akt organu rentowego faktury nie stanowią wiarygodnego dowodu na okoliczność wykonania przez I. G. (1) konkretnych usług. Należy podkreślić, że dotyczą one, podobnie jak oświadczenia na karcie 9 – 16 akt, wyłącznie osób związanych z wnioskodawczynią lub jej mężem (znajomi, klienci, itp.). Nie ma wśród potencjalnych klientów zainteresowanej osób zupełnie przypadkowych, chociaż, jak twierdzi skarżąca, reklamowała

swoje usługi w miejscu publicznym (na tablicy ogłoszeń w J. i na samochodzie). Dokumentacja ta, zdaniem Sądu Apelacyjnego, została sporządzona w sposób dowolny, nie potwierdza rzeczywistego świadczenia usług. Dla przykładu, faktury i dane z załączonej do akt ZUS księgi przychodów i rozchodów, wskazują, że tego samego dnia I. G. (1) była na kontroli lekarskiej w Centrum (...) w Ł. i jednocześnie w tym samym dniu sprzątała w oddalonych od Ł. o ponad 300 kilometrów miejscowościach (10 kwietnia 2014 r. – u M. G. w J.; 29 kwietnia 2014 r. u K. K. w W.; 23 maja 2014 r. u Z. K. w J.; 13 czerwca 2014 r. u J. T. w W.). Jest to niemożliwe, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Podobnie ma się rzecz z pozostałymi wyjazdami wnioskodawczynie z Ł. do miejscowości położonych na południu Polski, które miały na celu dostanie się do klienta. Sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest to, aby kobieta będąca w ciąży pokonywała każdorazowo odległość ponad 300 kilometrów, aby świadczyć u konkretnych osób usługi polegające na sprzątaniu. Wysokość pobieranych za usługę kwot (od 40 do 150 zł) przemawia za tym, że takie działanie nie było zgodne z zasadami racjonalnego gospodarowania. Koszty dojazdu byłyby czasami wyższe niż konkretny zarobek. Zaznaczenia wymaga, że z okoliczności faktycznych sprawy nie wynika, aby decyzja o rozpoczęciu przez wnioskodawczynię działalności gospodarczej podyktowana była chęcią zdobycia środków utrzymania. Zeznania I. G. (1) złożone w dniu 18 listopada 2015 r. (k. 106) potwierdzają, że stać ją było na uiszczanie wysokich składek od zadeklarowanej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Zadeklarowanie bardzo wysokiej podstawy wymiaru składek, chociaż mieszczące się w granicach określonych prawem, w konkretnym stanie faktycznym przemawia za tym, że I. G. (1) zgłosiła się do ubezpieczenia społecznego i to z bardzo wysoką podstawą wymiaru składek, wyłącznie w celu zdobycia świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Analiza uzyskiwanych przez odwołującą się przychodów za okres od kwietnia do czerwca 2014 r. – w sumie 5.570 zł, stawia pod znakiem zapytania ekonomiczną opłacalność działalności skarżącej. Za ten okres wykazała ona wyłącznie stratę rzędu 446,11 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie bez znaczenia dla oceny, czy I. G. (1) faktycznie prowadziła działalność gospodarczą, pozostaje okoliczność, że w spornym okresie była ona kilkakrotnie hospitalizowana (daty poszczególnych pobytów w szpitalu: od 30 marca do 2 kwietnia 2014 r.; od 2 maja do 5 maja 2014 r.; od 12 do 16 maja 2014 r.; od 20 czerwca do 22 czerwca 2014 r.). Wbrew twierdzeniom odwołującej, załączona do akt oryginalna dokumentacja z hospitalizacji w (...) Szpitalu (...) w W. (k. 53 akt sądowych), wskazuje na to, że pobyty w szpitalu miały związek z zagrożeniem ciąży (pierwszy pobyt – zagrażające poronienie i zakażenie dróg oddechowych; drugi pobyt – zagrażające poronienie; trzeci pobyt - zagrażające poronienie; czwarty pobyt – zagrażające poronienie; piąty pobyt – niezbyt żołądkowo – jelitowy i poród przedwczesny zagrażający). W każdej z kart informacyjnych leczenia szpitalnego zostało zawarte zalecenie oszczędzającego trybu życia. W tej sytuacji, wbrew doświadczeniu życiowemu było wykonywanie przez zainteresowaną czynności mieszczących się w ramach usług sprzątania (do nich należało zgodnie z zeznaniami wnioskodawczynie, m. in. pranie, mycie okien, pranie ręczne dywanów, odkurzanie, wynoszenie śmieci, itp.) i to bardzo często w dużej odległości od miejsca zamieszkania. Nie jest wiarygodne, że wnioskodawczynie zaraz po hospitalizacji przypadającej na okres od 30 marca do 2 kwietnia 2014 r., już następnego dnia sprzątała pomieszczenia biurowe u A. D. (patrz: faktura z dnia 3 kwietnia 2014 r.). Wbrew wszelkim zasadom logiki jest potwierdzenie usługi sprzątania w dniu 5 maja 2014 r., kiedy to skarżąca była jeszcze w szpitalu (faktura wystawiona na Z. J. Z.).

Sumując, prawidłowo oceniony materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie przemawia za przyjęciem, że działalność gospodarcza faktycznie przez I. G. (1) nie była prowadzona w spornym okresie. Ujawnione okoliczności wskazują, że zamiarem odwołującej się było upozorowanie prowadzenia tej działalności w celu uzyskania tytułu ubezpieczenia, a w konsekwencji odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Oczywiście, co zostało już podniesione wcześniej, okoliczność zadeklarowania wysokiej podstawy wymiaru składek sama przez się nie świadczy o braku prowadzenia działalności gospodarczej, tym bardziej że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Jest to uprawnienie przysługujące osobie prowadzącej pozarolniczą działalność i sposób, w jaki realizuje to uprawnienie, zależy wyłącznie od jej decyzji. Jednakże okoliczność ta nie pozostaje bez znaczenia przy dokonywaniu sumarycznej oceny wszystkich elementów stanu faktycznego (art. 231 k.p.c.), jako logicznego ciągu zdarzeń prowadzących do konkluzji, że ubezpieczona jedynie pozorowała prowadzenie działalności gospodarczej. Słusznie przyjął organ rentowy, że w kontekście całokształtu okoliczności

sprawy świadczy to o działaniu w celu uzyskania odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, przy pozorowaniu działalności gospodarczej.

W tak ustalonym stanie faktycznym należało, odmiennie niż to uczynił Sąd Okręgowy w Łodzi, uznać, że I. G. (1) nie podlegała w okresie od dnia 1 kwietnia 2014 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą. Nie zostały bowiem wypełnione warunki do objęcia jej tymi ubezpieczeniami z mocy art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 11 ust. 2 ustawy systemowej.

Na marginesie należy zauważyć, że w stosunku ubezpieczenia społecznego przedsiębiorcy brak jest elementu umownego, gdyż objęcie ubezpieczeniem nie poprzedza żadna czynność kreująca stosunek cywilnoprawny, co nie pozwala na możliwość oceny „nieważności czynności prawnej” w aspekcie art. 58 k.c. Jednakże to nie z uwagi na ową „nieważność” zmieniono zaskarżony wyrok i oddalono odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 21 listopada 2014 r. powodem oddalenia odwołania było stwierdzenie, że I. G. (1) nie wykonywała działalności gospodarczej w znaczeniu ustawowym.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny w Łodzi, uznając apelację za całkowicie zasadną, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł, jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804).